

Istotne spadki w rejestracji i produkcji samochodów

22 sierpnia 2022

W I połowie 2022 roku liczba rejestracji nowych aut osobowych spadła o 12,3 proc. w ujęciu rocznym – wynika z raportu KPMG i PZPM. Spadki zanotowano praktycznie w każdym segmencie rynku, poza samochodami z napędami alternatywnymi. Ekspert komentując, że ta sytuacja nie dziwi w kontekście wciąż nierozwiązanych problemów z dostępnością półprzewodników i trwającej wojny w Ukrainie. „Niewiele wskazuje na to, żeby ten problem w najbliższych miesiącach mógł zostać rozwiązany” – mówi Jakub Faryś, prezes PZPM. Dla klientów obecna sytuacja oznacza dłuższy czas oczekiwania na nowe auta, ale także wyższe ceny.

„Dzisiaj dostępność nowych samochodów jest, delikatnie mówiąc, nie najlepsza, a powodem jest przede wszystkim kryzys półprzewodnikowy. Oczywiście zaczęło się od pandemii. W jej efekcie mamy kryzys półprzewodnikowy, czyli znacznie mniejszą dostępność np. układów scalonych i to nie tylko w branży motoryzacyjnej, ale także w innych branżach, np. IT, produkcji telewizorów, sprzętu grającego czy sprzętu AGD. W konsekwencji są dłuższe terminy dostawy, w konsekwencji mniejsza dostępność samochodów, w konsekwencji my producenci musimy wybierać, które samochody zostaną skierowane na rynek, a które będą dłużej produkowane, bądź niektóre z nich w ogóle wykreślane są z cenników” – wyjaśnia w rozmowie z agencją Newseria Biznes Jakub Faryś, prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego.

Jak podkreśla, ta sytuacja może potrwać co najmniej do 2023 roku. Tym bardziej że sytuację rynkową dodatkowo skomplikował wybuch wojny w Ukrainie i sankcje nałożone na Rosję.

W pierwszym półroczu 2022 roku wyprodukowano w Polsce 214,3

tys. pojazdów, co oznacza 14,6 proc. spadek r/r. Najgłębszy spadek odnotowano w produkcji samochodów osobowych – o ponad 23 proc. w ujęciu rocznym.

„Samochód jest urządzeniem, które ma bardzo dużo elektroniki na pokładzie, a jeżeli mówimy o samochodach nisko- i zeroemisyjnych, to tej elektroniki i podzespołów jest jeszcze więcej niż w klasycznym spalinowym samochodzie. Krótko mówiąc, jeżeli nie mamy możliwości kupienia półprzewodników, to produkcja stoi” – mówi prezes PZPM. „Najlepszym dowodem jest to, co stało się w Rosji: sankcje nałożone na producentów rosyjskich samochodów spowodowały, że podjęto decyzję, że będą produkowane samochody na poziomie normy Euro 1 albo Euro 0. Czyli producenci cofają się o prawie 30 lat. To pokazuje, że dzisiaj wyprodukowanie nowoczesnego samochodu bez elektroniki jest po prostu niemożliwe”.

Problemy z produkcją przekładają się na sprzedaż samochodów, co widać w statystykach rejestracji. W okresie od stycznia do końca czerwca w Polsce zarejestrowano 212,4 tys. nowych samochodów osobowych, czyli o ponad 12 proc. mniej niż przed rokiem. W segmencie klientów instytucjonalnych ten spadek wyniósł 16,5 proc., co może stanowić pesymistyczną prognozę dla koniunktury gospodarczej. Podobnie jak pogorszenie sytuacji w segmencie aut użytkowych. Liczba rejestracji samochodów dostawczych zmniejszyła się o ponad 18 proc. r/r. Spadki odnotowano także w kategorii aut ciężarowych (-2,5 proc.), przyczep i naczep (-8 proc.) oraz autobusów (-8,9 proc.) – wskazuje raport kwartalny KPMG i PZPM.

„Branża motoryzacyjna jest w bardzo trudnym położeniu, choć oczywiście staramy się zrobić wszystko, żeby móc zaproponować klientom samochody jak najszybciej, takie, jakie chcą kupić, a nie takie, jakie akurat jesteśmy w stanie wyprodukować” – mówi Faryś. „Zostały powołane specjalne zespoły kryzysowe, staramy się dostosować cenniki tak, żeby można było klientom zaproponować jak najszybciej samochody, być może z nieco mniejszą ilością dodatkowego wyposażenia, ale chodzi o to,

żeby zbliżyć się do normalności. Natomiast na normalność – w rozumieniu tej sprzed pandemii – myślę, że jeszcze będziemy musieli poczekać”.

Problemy z zerwanymi łańcuchami dostaw to jeden z elementów wpływających na wyższe ceny samochodów. Kolejnym są szybko rosnące ceny surowców, stali i mniej korzystny w ostatnich miesiącach kurs złotego wobec euro. „Jeżeli weźmiemy pod uwagę to wszystko, to widać, że rzeczywistość nie jest zbyt optymistyczna” – ocenia rozmówca.

Zgodnie z danymi za I półrocze 2022 roku o 10,3 proc. wzrosła sprzedaż samochodów osobowych z napędami alternatywnymi – zarejestrowano ich blisko 87 tys., z czego większość to hybrydy. Liczba rejestracji aut w pełni elektrycznych wzrosła o ponad 96 proc.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)